

Wpł., 22.01.2024  
(hr)

*Meloni*  
*Przewodniczący*  
*Rady Dyscypliny Nauki/Prawne*  
dr hab. Wojciech Morawski prof. UMK

dr hab. Jarosław Dobkowski  
prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie  
kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Nauk o Bezpieczeństwie  
Wydziału Prawa i Administracji

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Marii GŁÓWCZEWSKIEJ**  
**pt. *Muzeum niepubliczne jako zakład administracyjny i podmiot wykonujący***  
***zadania publiczne. Analiza administracyjnoprawna,***  
**Toruń 2023, ss. 287**

W wykonaniu uchwały Nr 128/RDNP/2023 Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 21 listopada 2023 r. w sprawie wyznaczenia recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr Aleksandrze Marii Głowczewskiej, powołującej mnie na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora Pani mgr Aleksandrze Marii Głowczewskiej w dziedzinie nauk społecznych – w dyscyplinie nauki prawne, mam zaszczyt przedstawić recenzję rozprawy doktorskiej pt. *Muzeum niepubliczne jako zakład administracyjny i podmiot wykonujący zadania publiczne. Analiza administracyjnoprawna*, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem i opieką naukową promotora Pana dr. hab. Piotra Rączki, prof. UMK, przy udziale promotor pomocniczej dr Karoliny Rokickiej-Murszewskiej.

Po zapoznaniu się z treścią rozprawy stwierdzam, że:

1. Autorka wykazała w rozprawie mającą postać pracy pisemnej ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, w specjalności prawo administracyjne,
2. przedstawioną rozprawą Kandydatka do stopnia naukowego potwierdziła posiadanie umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,
3. rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie przez Doktorantkę problemu naukowego.

Oznacza to w całości, że oceniana rozprawa doktorska odpowiada kryteriom określonym w art. 187 ust. 1-2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 742, z późn. zm.), a także spełnia dalsze warunki określone w § 5 i n. uchwały nr 89 Senatu UMK z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie postępowania o nadanie stopnia doktora na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (Biuletyn Prawny UMK z 2019 r., poz. 210 ze zm.), mającej zastosowanie w niniejszej sprawie w związku z obowiązaniem § 36 uchwały nr 38 Senatu UMK z dnia 26 września 2023 r. w sprawie postępowania o nadanie stopnia doktora na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (Biuletyn Prawny UMK z 2023 r., poz. 329).

Mając powyższe na uwadze opowiadam się za przyjęciem rozprawy doktorskiej Pani mgr Aleksandry Marii Głowczewskiej i dopuszczeniem do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

W uzasadnieniu tego wniosku przedstawiam następujące argumenty, ale także uwagi i spostrzeżenia, jakie nasunęły mi się w czasie analizy treści pracy i opracowywania recenzji:

### **1. Wybór problemu badawczego i sformułowanie tematu dysertacji**

Autorka recenzowanej rozprawy doktorskiej dokonała właściwego wyboru przedmiotu swych badań. Podjęte zagadnienie naukowe na czas jego analizowania pozostawało aktualne, jak również i teraz jest niezwykle frapujące. W polskiej



literaturze naukowej nie ma opracowania względnie całościowo przedstawiającego administracyjnoprawną problematykę muzeów niepublicznych w kontekście ich kwalifikacji jako zakładów administracyjnych i podmiotów wykonujących zadania publiczne. Tematyka ta pozostaje istotna nie tylko z racji doktrynalnych, ale i w dużej mierze względów praktycznych i to zarówno z punktu widzenia organizatorów tego typu muzeów, jak i destynatariuszy czy świadczeniobiorców ich usług.

Związane z tym liczne zagadnienia prawne i ustrojowe nie zawsze znajdują swoje pełne odzwierciedlenie w piśmiennictwie. Stąd też problem badawczy został wybrany trafnie. Jest on interesujący zarówno teoretycznie, ale i praktycznie. Stanowi przy tym istotny fragment porządku prawnego – w przyjętym w dysertacji kształcie – niedostatecznie głęboko rozpoznany i spetryfikowany z perspektywy nauk prawnych.

Zagadnienie naukowe zatem obiektywnie występuje i istniała nieodparta potrzeba jego naukowego opracowania.

Recenzowana rozprawa wypełnia poważną lukę w tym przedmiocie poznania naukowego. Do tego do pewnego stopnia porządkuje dotychczasowe kwestie, wprowadzając nowe pierwiastki twórcze.

Temat rozprawy doktorskiej Pani mgr Aleksandry Marii Głowczewskiej został przy tym sformułowany prawidłowo – zarówno pod względem zgodności formalnoprawnej użytych pojęć, jak i pod kątem poprawności logicznej i systemowej. Tytuł dysertacji odpowiada zatem obszarowi podjętych i przeprowadzonych badań oraz jest zgodny z treścią recenzowanej dysertacji.

Szczególną satysfakcję sprawia, że dysertacja powstała w ośrodku toruńskim, z którym związani byli i są wybitni specjaliści z nauk prawnych i gdzie kontynuowane jest dzieło prof. Eugeniusza H. Ochendowskiego, dotyczące ujmowania prawno-teoretycznego zakładu administracyjnego i innych podmiotów administracji publicznej.

## **2. Założenia rozprawy doktorskiej**

Punktem wyjścia jest ustalenie Autorki, że w skromnej literaturze przedmiotu muzea niepubliczne ukazuje jako jednostki, którym nie można przypisać cech

charakterystycznych dla podmiotów wykonujących zadania publiczne i traktuje się je jako „przedsiębiorstwa usługowe”, działające w oderwaniu od misji muzealnej (s. 9).

Kierując się potrzebą wypełniania misji muzealnej przez każdy rodzaj muzeum, Autorka zamierza udowodnić, że „*pod względem wykonywanych zadań muzea niepubliczne nie różnią się od muzeów publicznych, choć nie mają statusu instytucji kultury w rozumieniu przepisów prawa*” (s. 10).

W związku z tym teza główna rozprawy została postawiona następująco: „*muzeum niepubliczne jest zakładem administracyjnym, wykonuje zadania publiczne i jako zakład administracyjny także dysponuje władztwem zakładowym, które wykonywać może podmiot administrujący, a stosunek nawiązywany między muzeum a użytkownikiem zakładu nosi cechy stosunku administracyjnoprawnego*” (s. 11).

W treści rozprawy doktorskiej jest także mowa o tym, że muzea niepubliczne powinny realizować swoje cele poprzez wypełnianie zadań z katalogu zawartego w art. 2 ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach (tekst jednolity: Dz. U. poz. 385), gdyż zgodnie z tezą pracy: „*są podmiotami powołanymi do wykonywania zadań o charakterze publicznym*” (s. 89), albo że taką tezą jest to, iż „*muzeum niepubliczne wykonuje zadania publiczne tożsame z zadaniami muzeów publicznych, będącymi instytucjami kultury*” (s. 215). Wreszcie jest mowa o hipotezie w kontekście tego, że „*realizacja zadań publicznych przez muzeum niepubliczne, jako przedmiot działalności tej jednostki, stawia muzeum niepubliczne na równi z muzeum publicznym*” (s. 138). Powyższe wypowiedzi korespondują ze sobą merytorycznie, ale z perspektywy posługiwania się aparatem naukowym powinny być ujęte w sposób jednoznaczny, ścisły i przede wszystkim teza powinna być sformułowana we Wprowadzeniu.

Choć nie zostały sformułowane pytania badawcze, co nie powinno specjalnie dziwić w przypadku prac bardziej opisowych, aniżeli *stricto* empirycznych, to jednak stanowisko Autorki oddające jej koncept badań można zrekonstruować także analizując strukturę podziału treści na jednostki redakcyjne.

Niemniej, jednak Autorka dość wyraźnie zarysowała pole badawcze i określiła płaszczyznę rozpatrzenia tematu. Do osiągnięcia złożonych celów pracy nie potrzeba było jednak przeprowadzania całościowych analiz, ale wystarczyło skupienie uwagi na

sprawach podstawowych. Stąd też nastąpiło zasadne ograniczenie podejmowanych kwestii do najbardziej zasadniczych. Taki sposób postępowania badawczego pozostaje w realiach przeprowadzonych badań właściwy.

Po strukturze podziału treści widać także próbę wieloaspektowego opracowania tematu. Jak sama deklaruje Autorka, głównym jej zamierzeniem było „*kompleksowe i interdyscyplinarne ujęcie poruszanego tematu*” (s. 11).

Głównym celem rozprawy wyłuszczonej w *Wprowadzeniu* jest: „*ustalenie aktualnego statusu prawnego muzeów niepublicznych oraz metod administrowania tymi podmiotami*” (s. 10). Tak sformułowany cel pracy jednak nie do końca koresponduje w sposób bezpośredni z powyższymi założeniami.

Choć Autorka tego nie wskazuje, to podjęcie się twórczego opracowania zagadnienia z perspektywy nauki administracji i prawa administracyjnego z uwzględnieniem związkowych aspektów wynikających z poszczególnych gałęzi prawa, a także innych dyscyplin naukowych, jak w szczególności: prawo kanoniczne czy nauki o kulturze i religii zasługuje na aprobatę.

Autorka deklaruje, że rozprawa doktorska została przygotowana z wykorzystaniem metody formalno-dogmatycznej, sprowadzającej się do analizy polskich rozwiązań prawnych w zestawieniu z badaniem problematyki muzealnictwa. Metoda historyczno-prawna pozwoliła zaś na przeanalizowanie uwarunkowań historycznych i wskazanie zmian zachodzących w przepisach prawnych dotyczących muzeów. Uwagę zwrócono także na uwarunkowania międzynarodowe kształtujące przede wszystkim siatkę pojęciową dziedzictwa kulturalnego i muzealnictwa. Skorzystano również z metody prawno-porównawczej. Przeprowadzono też „*badania wtórne i niereaktywne*” nad regulaminami organizacyjnymi muzeów niepublicznych (s. 11 i n.).

Za w pełni adekwatne i prawidłowe uznaję przyjęte zasadnicze metody badawcze i położenie głównego nacisku w pracy na dociekania metodą dogmatyczno-prawną. Metodę tę sprowadzono do klasycznej egzegezy aktów normatywnych, w tym wykładni adekwatnych regulacji prawa administracyjnego (ustrojowego) i przepisów związkowych z innych gałęzi prawa. Dogmatyka prawnicza oczywiście musi bazować

na wynikach badań logiczno-językowych, ale powszechnie spotykane sprowadzenie metody dogmatyczno-prawnej jedynie do procesu wykładni przepisów jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Dogmatyka to także badania orzecznictwa sądowego (akty sądowej praktyki stosowania prawa w konkretnych i indywidualnych sprawach, ujednocicane wewnątrznie wypracowanymi liniami orzecznictwymi), badania doktryny prawniczej (fachowe piśmiennictwo, a więc wskazania wiedzy specjalistycznej), badania materiałów procesu legislacyjnego pozwalające zrekonstruować *ratio legis* określonych unormowań, badania motywów orzeczeń sądowych w ramach badań aktowych. To także i przede wszystkim systematyka pojęć i instytucji tam zawartych. Podobnie, nie wszystkie dygresje w przeszłość czy analizy zaszłych regulacji prawnych można uznać za badania dokonane metodą historyczno-prawną, bo mogą takowe być częścią badania dogmatyczno-prawnego. Dla przedstawienia tematu i zrealizowania celów pracy nie trzeba było przeprowadzać odrębnych badań prawno-porównawczych i prawno-empirycznych. Niemniej jednak, komparatystyka prawnicza to porównywanie w czasie i przestrzeni odrębnych systemów prawnych, czy poszczególnych tylko instytucji prawnych tych systemów, ale nie monograficzne przedstawienie rozwiązań prawnych występujących we Francji, Holandii i Estonii. Jeśli jest to w ogóle komparatystyka prawnicza to powinno być poprzedzone stosowanym komentarzem, aby nie było wrażenia, że wybór tych państw jest kwestią przypadku. Badania tego typu powinny obejmować analizy prawa obcego w zestawieniu z regulacjami rodzimymi i wtedy jest to naturalna platforma do sformułowania dodatkowych postulatów *de lege lata* i rekomendacji *de lege ferenda*. Kandydatka w ogóle nie opisała przy tym na czym polega jej zdaniem metoda prawno-porównawcza i co chce za jej pomocą zbadać.

Niemniej, Autorka wzbogaca rozważania dogmatyczno-prawne o własne ustalenia faktyczne w ramach „badań wtórnych i niereaktywnych”, choć we *Wprowadzeniu* nie zadeklarowała przeprowadzenia badań metodą prawno-empiryczną, a nawet nie opisała przyjętego sposobu badania naukowego, a przecież jeśli ma nastąpić swoisty „przeszczep” zachodniej metodologii na grunt polskich nauk prawnych to *secondary research* i *non-reactive research* to dwa różne typy badań. Analiza materiału własnego dotyczyła przy tym kwestii dość ogólnych.

Biorąc to wszystko pod uwagę można stwierdzić Autorka nie formułuje we *Wprowadzeniu* wszystkiego, co powinno się tam znaleźć.

Dokładne stanowisko Kandydatki oddające jej pełny koncept pracy można zrekonstruować dopiero po lekturze jej całości. Określona tam koncepcja badań nie budzi jednak istotnych wątpliwości. Założenia pracy, określenie jej celu, zakresu i przedmiotu, a także przesłanki metodologiczne i zastosowane środki poznania naukowego rozprawy zostały tam określone. Należało jednak wskazać jeszcze do kompletu na charakter rozważań i podejście do opracowania tematu. Wielość zadeklarowanych metod badawczych nie świadczy też o zastosowaniu triangulacji poznawczej. Niemniej, wskazany przez Autorkę sposób postępowania naukowego pozostaje w realiach przeprowadzonych badań właściwy. Osobną kwestią jest uzupełnienie, uporządkowanie i skoncentrowanie rozważań wstępnych w jednej jednostce redakcyjnej.

Pomijając sporny komponent badań własnych uznaję, że zastosowane metody badań, oryginalny obszar badawczy i wnioski z przeprowadzonych rozważań pozwoliły na potwierdzenie postawionej tezy, zrealizowanie założonych celu pracy, wyciągnięcie wniosków i sformułowanie postulatów.

Przyjęte założenia i zastosowane metody badawcze lokują dysertację w kategorii prac bardziej dogmatycznych (źródłowych, aplikacyjnych), aniżeli *stricte* doktrynalnych. To wstępne przekonanie ugruntowuje lektura recenzowanej pracy. Jest to opracowanie o wyraźnych walorach dogmatyczno-prawnych, uwzględniające najważniejsze regulacje normatywne, nie tylko przez pryzmat orzecznictwa sądowego, lecz przede wszystkim z punktu widzenia istniejącego w badanym obszarze stanu wiedzy naukowej.

### 3. Konstrukcja pracy

Fragmentacja treści dysertacji na rozdziały i podrozdziały nie jest dowolna, a tytuły jednostek redakcyjnych odzwierciedlają zawarte w nich treści. Struktura podziału rozważań jest przy tym odpowiednia do przedmiotu pracy, a tak skomponowana całość jest pod tym względem logiczna i spójna. Zapoznanie się

ze spisem treści wywołuje pozytywne wrażenie naukowe. Praca pod tym względem jawi się jako dość jednorodnie usystematyzowana – całość dzieli się na rozdziały i podrozdziały, które niekiedy – w zależności od potrzeb – różnicują się na jednostki redakcyjne niższego rzędu. Pod kątem struktury wewnętrznej dysertację należy uznać za właściwie skonstruowaną i – w kontekście podziału treści – za zachowaną w dość odpowiednich proporcjach.

Analizując zagadnienie Autorka rozwinęła temat w siedmiu rozdziałach merytorycznych, w których tytuły i śródtytuły wewnętrznych części jasno obrazują myśl przewodnią i drogę poznania naukowego.

W kolejnych rozdziałach Autorka przedstawia takie kwestie jak: *Muzeum. Definicja i jej zakres; Etymologia pojęcia muzeum. Wybrane zagadnienia z historii polskiego muzealnictwa niepublicznego; Prywatyzacja w zakresie wykonywania zadań publicznych przez podmioty niepubliczne w kontekście muzeów; Muzeum niepubliczne jako zakład administracyjny; Organizacja i funkcjonowanie muzeów niepublicznych; Szczególne rodzaje muzeów niepublicznych; Wybrane zagadnienia dotyczące muzeów organizowanych przez podmioty niepubliczne w wybranych krajach europejskich.*

Rozwinięcie pracy, znajdujące się w powyższych w rozdziałach, zostało poprzedzone wstępem, obejmującym także założenia badawcze, zawartym we *Wprowadzeniu*. Całość zwięźdają uwagi i konstatacje finalne, odnoszące się w pewnej mierze do celu pracy oraz niektórych wyartykułowanych na wstępie stwierdzeń, zamieszczone w *We wnioskach końcowych*.

Każda z głównych jednostek redakcyjnych rozwinięcia pracy rozpoczyna się od pomocnego wstępu i nie kończy się swoistym *resume*. Porządkuje to wywody, a częściowe podsumowywanie rozważań powoduje, że wnioski i konstatacje końcowe samo przez się posiadają odpowiedni stopień uogólnienia.

Oceniając w tym aspekcie konstrukcję pracy, należy stwierdzić, że struktura dysertacji niewątpliwie odpowiada autorskiej koncepcji ujęcia tematu.

W pracy jest wyodrębniona w *Spisie treści* jednostka redakcyjna nazwana *Bibliografią*. Znajdują się tam wykazy, na które składają się: *Wykaz aktów prawnych; Wykaz literatury; Wykaz orzecznictwa oraz Wykaz źródeł internetowych.*



Niemniej konstruując *Wykaz aktów prawnych* trzeba było wskazać tam akty normatywne przyporządkować stosując kryterium hierarchii i następnie w poszczególnych grupach chronologii. Innymi słowy, nie wiadomo dlaczego konwencja wyprzedza Konstytucję RP, regulaminy – rozporządzenia, a statuty ustawy. Akty prawa obcego mają jakąś datę wydania i swój publikator urzędowy. Podstawowa dla pracy ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach owszem posiada tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2022 r. pod poz. 385, ale później – wbrew wskazaniu Autorki – nie była już nowelizowana.

Zaskakuje też brak zastosowania kryterium hierarchii przy konstruowaniu *Wykazu orzecznictwa*.

*Wykaz źródeł internetowych* odzwierciedlają wykorzystaną w pracy netografię, choć pod podanymi linkami kryją się niekiedy publikacje naukowe i akty prawne, które powinny zostać umieszczone w innych wykazach.

Opisy bibliograficzne dokumentów elektronicznych powinny istnieć zarówno w treści, jak i w przypisach, ale właśnie przede wszystkim w odnoszącym się do tego wykazie. Powinny być przy tym rzetelne. Linki internetowe nic nie mówią, albowiem powinny być opisane. W rzeczywistości niektóre linki zamieszczone w *Wykazie źródeł internetowych* dotyczą publikacji naukowych uzyskanych w ramach otwartego dostępu lub dotyczą aktów prawnych.

Z kolei referencje literatury zawarte w przypisach również wywołują pewne obiekcje. W przypisach obowiązkowo podaje się strony publikacji, chyba że jest to publikacja elektroniczna, co również powinno być odpowiednio oznaczone. W tekście naukowym powinno się także stosować przypisy uproszczone i to konsekwentnie wszystkie ich rodzaje. Opisy bibliograficzne judykatów są natomiast sporządzone prawidłowo. Podobnie, zamieszczone publikatory, w których ogłoszono teksty jednolite aktów normatywnych zostały z zasady podane prawidłowo, a treść poszczególnych regulacji przywołana w zasadniczych rozważaniach odpowiada wskazanej we *Wprowadzeniu* dacie stanu prawnego.

Źródła empiryczne zostały zilustrowane w tekście głównym i w odpowiednich *Wykazach*. Niemniej, kierowane przez Autorkę zapytania do różnych instytucji

powinny być jednak umieszczone dla porządku w *Aneksie*, aby można było ocenić we własnym zakresie przeprowadzone badania materiału empirycznego.

Wyżej wskazane błędy nie mają istotnego znaczenia merytorycznego. Pozostają więc jedynie uchybieniami natury formalnej.

W odpowiednim wykazie Autorka wskazuje blisko 278 publikacji naukowych, w tym przede wszystkim z zakresu prawa administracyjnego. Spora jest też liczba przywołanych aktów prawnych istotnych dla opracowania rozprawy. Zdaniem recenzenta, zgromadzony i wykorzystany materiał źródłowy jest znaczny, co należy ocenić pozytywnie.

Bazę źródłową recenzowanej rozprawy można w tym kontekście uznać za wystarczającą, podkreślając przy tym rzetelność przeprowadzonej kwerendy. Być może dla potwierdzenia tezy należałoby jeszcze wykorzystać inne publikacje specjalistyczne, jak np. W. Mielewczyka pt. *Muzeum jako zakład prawa administracyjnego* („Opuscula Musealia” Zeszyt 15, 2006, s. 179 i n.).

Pozytywne wrażenie robi też łączna liczba przypisów umieszczona w tekście recenzowanej rozprawy, która wynosi 685, choć są to nie tylko zwykłe referencje źródłowe, a nie równie cenne co tekst główny przypisy porównawcze i dygresyjne.

Oznacza to, że poglądy naukowe autora kształtowane są nie tylko na podstawie studiów literatury przedmiotu, ale także analizy materiału normatywnego, orzecznictwa sądowego, dokumentacji obrazującej praktykę. W sposób dość umiejętny wszystko to łączy Autorka z własnymi stwierdzeniami. Świadczy to o zdobyciu – stosownie do poziomu zaawansowania – umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i posiadaniu ogólnej znajomości podstaw pisarstwa naukowego.

Całość zwięźcza dość rozbudowane *Wnioski końcowe*, odnoszące się w dużej mierze do przyjętych na początku zamierzeń badawczych oraz zawierające konkluzje finalne i pewne rekomendacje. Niepotrzebnie postawiono tam niekiedy nowe kwestie i w ślad za tym przytoczono nowe argumentacje. Funkcje jednostki redakcyjnej tego typu są bowiem inne niż rozdziałów stanowiących merytoryczne rozwinięcie pracy. Ma ono przede wszystkim stanowić pewne podsumowanie i zawierać wnioski i konstatacje końcowe.

#### **4. Ocena pracy pod względem formalnym**

Od strony formalnej – biorąc pod uwagę obszerność dysertacji – praca została napisana prawidłowo. Język jakim napisano rozprawę jest poprawny i zrozumiały. Wywody zaś są z reguły potoczyste, zasadniczo bez powtórzeń i zbędnych reasumpcji. Autorka stara się nadać swym wypowiedziom postać opisów i stwierdzeń.

W toku wielokrotnej lektury pracy rażących błędów formalnych i błędów rzeczowych nie stwierdzono. Jako uchybienia formalne w tym zakresie można jedynie podać niezbyt liczne niezgrabności językowe i błędy maszynowe. Korekta została przeprowadzona w odpowiednim zakresie. Przekazany do recenzji egzemplarz rozprawy, zawiera tekst, który jest prawidłowo „złamany”.

Powyższe zastrzeżenia natury formalnej nie mają jednak istotnego znaczenia dla jasności całościowego przekazu i w istotny sposób nie wpływają na pozytywną ocenę merytoryczną rozprawy. Niemniej, w toku lektury niepotrzebnie skupiają czasem uwagę na kwestiach drugorzędnych.

#### **5. Uwagi szczegółowe**

Sformułowana w osnowie recenzji ogólnie pozytywna ocena rozprawy doktorskiej nie oznacza, że jako recenzent nie mam do niej uwag szczegółowych. Zadaniem recenzenta jest również zwrócenie uwagi na kwestie budzące wątpliwości, skłaniające do dyskusji oraz sprawy wymagające szerszego oświetlenia czy też ponownego rozpatrzenia.

W pracy brakuje ustosunkowania się do wszystkich elementów kształtujących pojęcie prawne i doktrynalne zakładu administracyjnego. Dla przykładu, przejawem władztwa zakładowego jest również władztwo porządkowe, które funkcjonuje także pod nazwą „policja zakładowa”. Jego istotą jest możliwość jednostronnego regulowania stosunku zakładu do osób trzecich. W ujęciu szerszym chodzi o regulacje służące utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku w ramach funkcjonowania zakładu. Nie chodzi tu tylko o możliwość użycia przymusu bezpośredniego, ale także kształtowanie określonych zakazów i nakazów o treści negatywnej w ramach

wydawanych aktów prawa zakładowego. Można w szczególności stawiać pytania np.: czy regulamin zwiedzania i przebywania na terenie muzeum niepublicznego, może zabraniać „wnoszenia broni, przedmiotów i środków mogących zagrażać życiu, zdrowiu i bezpieczeństwu?

Istotną kwestią, która pozostała poza zakresem rozważań podjętych pracy jest sprawa muzeów organizowanych (zakładanych, prowadzonych) przez mniejszości narodowe. Zgodnie z art. 35 Konstytucji RP oraz na podstawie ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji kulturalnych, a w tym muzeów. Jaki jest charakter prawny działalności takiego muzeum i jaki ono posiada status prawny. Czy może jest to jakaś kategoria szczególna? Wszakże pierwsze prywatne muzea, uznane przez państwo polskie funkcjonowały już przed II wojną światową na Kaszubach. Na gruncie ustawy z 28 marca 1933 roku o opiece nad muzeami publicznymi cecha „publiczności” muzeum wiązała się z ich dostępnością. Muzea tego typu, jak i muzea osób prywatnych podlegały opiece państwa.

W tym kontekście problemem nieporuszonym w rozprawie są także kwestie związane z uspołecznieniem działalności muzealnej. Wydaje się bowiem, że formuła prywatyzacji zadań publicznych nie oddaje wszystkich ważnych problemów. Muzea powiązane z funkcjonowaniem stowarzyszeń, fundacji czy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które nie zostały powołane do celów gospodarczych wydaje się, że powinny być traktowane inaczej niż prywatne muzea „komercyjne”.

W kontekście posługiwania się teoretyczną kategorią zakładu, warto było zająć stanowisko w przedmiocie nazwy. Używanie zamiennie nazw: „zakład administracyjny” i „zakład publiczny” bez szerszego komentarza – choćby w kontekście tytułu pracy – jest trudne do zaakceptowania. Tytuł wyznacza bowiem reżim terminologiczny prowadzonych rozważań. Choć oczywiście jest to sprawa konwencji to nawiązując do myśli F. Longchamps nt. pojęć prawnych zakład administracyjny to kluczowe pojęcie-narzędzie zastosowane w pracy. Właśnie podjęty temat i przeprowadzony wywód powinien utwierdzić Autorkę<sup>ze</sup> tytułowy „zakład administracyjny” jest najbardziej adekwatną nazwą na określenie podmiotu

cechującego się jednością osób i rzeczy, powołanego przez właściwe organy administracji publicznej lub za ich zezwoleniem dla bezpośredniego wykonywania określonych przepisami zadań o charakterze publicznym. W tym kontekście bowiem zakład administracyjny mógłby właśnie być różniczkowany na publiczny oraz niepubliczny. Przykłady tego rozróżnienia znaleźć można w ustawodawstwie administracyjnym dotyczącym ochrony zdrowia, *vide*: samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej *versus* niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, albo szpital publiczny i szpital niepubliczny. Są także publiczne i niepubliczne szkoły i biblioteki.

Nawiązując do tych przykładów można było strać się porównać muzea niepubliczne do innych niepublicznych zakładów administracyjnych. Być może mają jakieś wspólne cechy, a zarazem takie właściwości, które odróżniają je od typowych zakładów administracyjnych. Jest to może konstrukcja hybrydowa mająca także elementy charakterystyczne dla przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Takie ustalenia byłby cenne poznawczo i byłby to spory wkład do nauki polskiego prawa administracyjnego w przedmiocie zakładów. W dotychczasowym stadium rozwoju teorii klasycznie rozumiane pojęcie „zakładu administracyjnego” może okazać się zbyt wąskie a pojęcie „podmiotu administrującego” zbyt szerokie.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że „podmiot administrujący” i „organ administrujący” to dwie różne kategorie pojęciowe i nie można ich używać zamiennie. Tu także pojawia się jeszcze inny problem, a mianowicie czy można przyjąć, że muzeum niepubliczne ma organy w znaczeniu choćby funkcjonalnie rozumianych organów administracji publicznej.

Warto powyżej zasygnalizowane problemy teoretycznoprawne uczynić przedmiotem dalszych badań.

Mimo tych uwag przeprowadzone badania doprowadziły Autorkę do sformułowania ważkich spostrzeżeń, konkluzji i wniosków, które recenzent – mimo niekiedy własnego poglądu – z perspektywy lektury pracy, jako prawidłowo sformułowane i odpowiednio udowodnione, w pełni podziela.



## 6. Podsumowanie

W podsumowaniu uwag recenzyjnych stwierdzam, że przedłożona rozprawa jest opracowaniem trudnego, a równocześnie bardzo istotnego i aktualnego zagadnienia naukowego. Oczywiście, jak każda lektura, wywołuje pytania i wątpliwości, które nie wpływają na wysoką ocenę merytoryczną.

## 7. Konkluzja końcowa

Konkludując, rozprawa doktorska Pani mgr Aleksandry Marii Głowczewskiej pt. *Muzeum niepubliczne jako zakład administracyjny i podmiot wykonujący zadania publiczne. Analiza administracyjnoprawna*, mimo zgłoszonych uwag, zasługuje na pozytywną ocenę. Stanowi niewątpliwie wzbogacenie nauk prawnych. To wszystko uzasadnia stwierdzenie, że oceniana praca pisemna odpowiada ustawowym wymogom stawianym rozprawom doktorskim.

W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr Aleksandry Marii Głowczewskiej do dalszych czynności w postępowaniu w sprawie nadania jej stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Olsztyn, dnia 13 stycznia 2024 r.

Janusz Dobrowolski